

Protokół Nr 20/25
ze wspólnego posiedzenia Komisji Budżetu i Rozwoju oraz Komisji Rolnictwa i Ochrony
Środowiska odbytego w dniu 28 maja 2025 r. w godz. od 14:00 do 15.30
w sali posiedzeń Starostwa Powiatowego w Jarocinie s. 30

* * *

Posiedzenie otworzył i prowadził **Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju, radny Karol Matuszak**, który na wstępie powitał wszystkich członków Komisji i zaproszonych gości. Stwierdził, że Komisje mogą podejmować prawomocne decyzje, gdyż zachowują quorum.

W posiedzeniu Komisji udział wzięli członkowie komisji wg listy obecności, która stanowi *załącznik nr 1 do protokołu*.

Teresa Fuczyło Główna Księgowa w Starostwie Powiatowym w Jarocinie

Jacek Jędraszczyk

Tematyka posiedzenia:

1. Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Powiatu Jarocińskiego zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Jarocińskiego na lata 2025 - 2030.
2. Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Powiatu Jarocińskiego zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Jarocińskiego na 2025 r.
3. Objazd terenów zalewowych w Gminie Żerków.

Ad. pkt. 1., 2.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju, radny Karol Matuszak - Szanowni Państwo, ponieważ zaczniemy, przejdziemy tylko dwa punkty, to znaczy się jedna i druga komisja, bo mamy komisję rolnictwa i komisję budżetu. Wieloletnią prognozę będzie opiniować tylko komisja budżetu, a zmiany budżetowe będzie opiniować jedna i druga komisja. To są mapy sporządzone w kadencji, kiedy starostą był Pan Mikołaj Szymczak, a wicestarostą Pan Mirosław Drzazga. To są mapy zagrożeń powodziowych terenów, które będziemy mieli dzisiaj okazję zobaczyć. Tutaj zostało włożonych bardzo dużo pieniędzy, o czym nam będzie mówił Pan Burmistrz, którego serdecznie witamy, Pana Jacka Jędraszczyka, który to wszystko później Wam powie, ile tu pieniędzy zostało włożonych. I tych pieniędzy nie widać, bo one są wszystkie utopione w ziemi, nie? Szanowni Państwo, wieloletnia prognoza mamy ze sobą, jest z nami, przepraszam, Pani Księgowa, bo Pan Jacek dzisiaj nie mógł. Bardzo prosimy, jeżeli Pani chce coś powiedzieć na temat wieloletniej prognozy, ona była w naszych komputerach, te ewentualne zmiany. To bardzo proszę. Witamy Pana Burmistrza. Witamy. Dzień dobry. Dzień dobry. Witamy Pana Burmistrza i dziękujemy za gościnę, za gościnę. I witamy serdecznie i dziękujemy za gościnę. Muszę Wam powiedzieć, że muszę Wam powiedzieć, że poprzedni, przed pandemią, to w zasadzie przynajmniej raz na kadencję, czy dwa razy się tu Komisja Rolnictwa na terenie Żerkowa odbywała właśnie w kwestii tych spraw związanych z ewentualnym zagrożeniem powodziowym. Pani Księgowa, bardzo proszę.

Teresa Fuczyło Główna Księgowa w Starostwie Powiatowym w Jarocinie - projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Jarocińskiego na lata 2025 – 2030 w załączniku nr 1 wprowadza zmiany, które są też zmianami w

budżecie, a w zakresie roku 2026 po stronie dochodowej mamy wprowadzone zwiększenie o 28 tysięcy pieniędzy. To są środki pozyskane z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska na przedsięwzięcie, usunięcie i unieszkodliwienie wyrobów zawierających azbest. I w zakresie roku 2026 też zwiększamy wydatki o 8 miliony 525 tysięcy na realizację takich zadań jak przebudowa drogi w Parzewie, przebudowa drogi w Rusku, przebudowa drogi w Żerków - Raszewy, przygotowanie dokumentacji projektowej, transformacja cyfrowa szpitala powiatowego w Jarocinie. W załączniku nr 2 wykazujecie wziąć są takie zmiany. Takie pozytywne bym nazwała, to jest w ramach projektu FACHOWCY w Zespole Szkół Ponadpodstawowych nr 2 w projekcie. To jest takie dostosowanie do realizacji. Nastąpi też przesunięcie środków na przygotowanie dokumentacji projektowej z roku 2025 i 2026. Też są zmiany w zakresie zadania przebudowa drogi w Żerków - Raszewy i wprowadzone są nowe przedsięwzięcia. To jest przebudowa drogi powiatowej w Parzewie, przebudowa drogi w Rusku i transformacja cyfrowa szpitala powiatowego i usunięcie i unieszkodliwienie wyrobów zawierających azbest z terenów powiatu w Jarocinie na lata 2025-2026.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju, radny Karol Matuszak - Dziękuję. Czy ze strony Państwa członków Komisji Budżetu i Rozwoju są jakieś pytania do Pani Księgowej? Bardzo proszę. Nie widzę. Przejdziemy do głosowania, Proszę o podniesienie ręki. Dziękuję, jednomyślnie za. Dziękuję pięknie państwu.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju, radny Karol Matuszak - Przechodzimy do punktu zmiany budżetowe. Tutaj obydwie komisje. Pani Księgowa, tak jednym zdaniem, że jak się wyrażę, nie? Nie, żartuję.

Teresa Fuczyło Główna Księgowa w Starostwie Powiatowym w Jarocinie – omówiła zmiany budżetowe zawarte w projekcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Jarocińskiego na 2025 rok.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju, radny Karol Matuszak - Dziękuję. Czy ze strony Państwa Radnych i jednej i drugiej komisji są pytania?

Radny J. Łukasiewicz - ja mam pytanie Pani Księgowo. Bo dyskusja trwała od wczoraj. Jest w budżecie 40 000 na reklamę. Po komisji, to wczoraj na komisji zdrowia wyszło. Później się okazało w rozmowie z Panem Starostą i tak dalej, że są to pieniądze przeznaczone na organizację Hubertusa. Ja się osobiście z tym nie zgadzam. Bo znaczy mój światopogląd jest taki, że jak jadę rowerem to staję i ślimaka znoszę z drogi. Jestem przeciwko popularyzacji myślistwa. Tym bardziej, że to jest impreza komercyjna. Dlatego drodzy Państwo, ja się dzisiaj wstrzymam przy tym budżecie. Pana Starostę proszę o to, żeby zarząd ponownie rozpatrzył wydawanie tych pieniędzy. Dzwoniłem do gminy i chyba jednak nie dają tych pieniędzy. Ale niech Pan jeszcze na pewno sprawdzi, żeby nie było na mnie. No to jest komercyjna impreza po prostu. Uważam, że my możemy sobie zrobić wiele imprez w powiecie. Mamy Dom Dziecka, mamy deficyt w DPS-ie. To są jeszcze bogaci ludzie i znajdą parę groszy na zespół. Tak mi się wydaje. Tak jest moja opinia. Ale przede wszystkim u mnie to zadziałało to, że nigdy nie byłem za popularyzacją mordowania zwierząt. Taka jest moja tylko sugestia. Przepraszam. Pan Starosta od wczoraj zna moje zdanie na ten temat. I tak to wyszło, jak wyszło. Bardzo proszę.

P. M. Stolecki, Starosta - zwrócił się organizator do powiatu o pomoc finansową, do organizacji Hubertusa. Generalnie nasze badanie miało polegać na tym, że my tak naprawdę byśmy opłacili wykonawcę z sobotniego dnia. Z tej informacji mieliśmy, że gmina wzięła sobie organizację koncertu w niedzielę. My mówimy w sobotę, ok, jak najbardziej możemy gdzieś tutaj wspomóc. Faktycznie kwota była tutaj przedstawiona, że ten wykonawca będzie kosztował około czterdziestu tysięcy złotych. Dlaczego nie zorganizować koncertu dla naszych mieszkańców. W trakcie gdzieś organizator pojawił się w wydziale oświaty i rozmawiał z dziewczynami, że jednak ten koncert będzie tańszy, będzie kosztował chyba około piętnastu tysięcy złotych. I padło pytanie ze strony organizatora, co powiat w ramach reszty tych pieniędzy zorganizuje. No, ja w wydziale odpowiedziałem, że nie było takich rozmów, żebyśmy my coś całkowicie dodatkowego organizowali. Mieliśmy wspomóc tutaj finansowo zorganizować koncert. Nie było zgody na angażowanie naszych ludzi. My w tym czasie akurat mamy nawet wycieczkę tutaj z zakładu pracy. I fizycznie nawet nie będziemy mieli ludzi. Poprosiłem o kolejne spotkanie, organizator się nie zjawił. Jeżeli to ma służyć dla naszych mieszkańców i możemy koncert pomóc zorganizować, to dlaczego gdzieś tam tego nie wspomóc. Ale zawsze mówię, że ostateczne słowo należy tak naprawdę do nas jako radnych. Więc państwo mają prawo się tutaj wypowiedzieć i zdecydować. Jeżeli decyzja będzie taka, że mamy nie dokładać, to po prostu nie dołożymy. Więc każdy tutaj może przemyśleć i zastanowić się.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju, radny Karol Matuszak - tylko ja nie chcę panie starosto głosować na sesji przeciwko jakby decyzji zarządu. Dlatego ja myślę, że do jutra przedyskutujcie to państwo jeszcze raz. Z trudnościami się boryka schronisko dla zwierząt w Radlinie. Jak chcemy pomóc zwierzętom, to może nie żeby ich mordować, a żeby ratować. Taka moja sugestia. Jak już mamy dawać na zwierzęta. Tak, no w sensie po to mamy komisję. J nawet nie zamierzam się z kimkolwiek licytować, bo wiecie jak jest w mojej komisji. Ja mogę mieć swoje zdanie na dany temat. Mamy to na komisji. Dzisiaj na ten temat dyskutujemy. I tak naprawdę decyzja zapadnie na sesji.

P. M. Stolecki, Starosta - Ja nie widzę problemu, jeżeli słuchajcie. Państwo radni stwierdzą, że ten event nie jest tutaj akurat dla nas interesujący. I że te pieniądze można przeznaczyć na coś innego. To ja tą decyzję oczywiście uszanuję. I po prostu wtedy organizatorowi wytłumaczę, że miałem gdzieś tam chęć może zorganizowania tego koncertu. Ale jest radny w kwocie 15. Tak? Także rada tutaj akurat w tej kwestii po to chodzi ustalić jakbyśmy mieli te pieniądze na to.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju, radny Karol Matuszak - tylko, tylko panie starosto dobrze byłoby, żeby w tym gronie sobie możemy powiedzieć, żeby do sesji była decyzja zarządu. To w takim razie, żeby nie przedłużać, bo pan Jacek już czeka, kto z członków komisji budżetu jest za przyjęciem wniosku pana radnego Łukasiewicza:

„wniosek, by nie wprowadzać zmian w dziale 750 administracja publiczna rozdział 75075 promocja jednostek samorządu terytorialnego w kwocie 40.000 zł w celu zwiększenia planu wydatków starostwa z przeznaczeniem na zakup usług związanych z wydarzeniami promocyjnymi powiatu jarocińskiego”,

bardzo proszę o podniesienie ręki. Dziękuję. Ktoś coś się wstrzymał, nie widzę, ktoś był przeciw, nie widzę, dziękuję.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju, radny Karol Matuszak - W związku z tym przegłosujemy teraz cały ten budżet już z tą autopoprawką. Najpierw komisja rolnictwa, jeżeli państwo pozwolicie, bardzo proszę, komisja rolnictwa, kto jest za przyjęciem projektu uchwały dotyczącego... z tą autopoprawką, bardzo proszę o podniesienie ręki. Dziękuję. Jednogłośnie. Tak jest, jednogłośnie, to już się nie pytam dalej.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju, radny Karol Matuszak - I teraz komisja budżetu, bardzo proszę, z tą autopoprawką. Proszę o podniesienie ręki. Dziękuję, też jednomyślnie, tak? Dziękuję pięknie państwu. Szanowni państwo, przejdziemy do meritum.

Ad. pkt. 3.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju, radny Karol Matuszak – Objazd terenów zalewowych w Gminie Żerków. Oprowadzi nas p. J. Jędraszczyk, były burmistrz Żerkowa, były radny powiatowy, mieszkaniec Żerkowa.

P. J. Jędraszczyk - Proszę państwa, ja bardzo dziękuję panu staroście i przewodniczącemu tej komisji budżetu za zaproszenie i cieszę się, że komisja rolnictwa przyjechała tutaj na teren gminy Żerków, żeby zobaczyć, co się stało w tych latach po tej powodzi, która miała miejsce w 2010 roku. Czy wnioski zostały jakieś wyciągnięte, czy coś zostało zrobione, czy żeśmy sobie to odłożyli ad acta? Stwierdzam, że tak się tutaj nie stało. Ponieważ wszystkie te słabe punkty, które się ujawniły podczas tej powodzi, zostały tutaj zrobione, zrealizowane. Mówię między innymi o przepuszczeniu drogowym na drodze Żerków-Żerniki. Tam był taki newralgiczny punkt, który hamował spływ wody tym kanałem żernickim do śluzy w Chwałowie. Szanowni Państwo, ja chcę powiedzieć jedną rzecz, że i powiat wyciągnął wnioski i gmina Żerków też wyciągnęła wnioski, bo zrealizowała w ostatnim czasie, dzięki działaniom Urzędu i Pana Burmistrza, wyczyściła pięć stawów, które są na terenie samego miasta Żerkowa, które są takimi miejscami buforowymi. Bo jednak nie odstajemy od innych, no betonujemy się na potęgę tych terenów takich, gdzie woda by mogła wsiąkać, jest coraz mniej i następują przy nawałnych deszczach nagłe, potężne, wielkie spływy wody, z którymi nie wiadomo co zrobić, a ta woda wyrządza szkody totalne. Szanowni Państwo, także mówię, to jest wielki ukłon tutaj w kierunku gminy. Że takie coś jest zrobione i w jaki sposób wracamy do funkcjonowania tych oczek wodnych, które i zmieniają troszeczkę klimat, no i tutaj poprawiają tutaj pojemność tych takich stawów. Tak wyglądała sprawa, tu było 22 maja, gdy było pospolite ruszenie, mieszkańcy tutaj Żernik, Dobieszczyzny, Kretkowa, pakowali worki, no i takie tutaj są migawki. A to jest ta maszyna, która tutaj zrobiła najwięcej tego bałaganu. Akurat w tym momencie cały maj był majem, zaczęło padać i praktycznie skończyły się opady pod koniec maja. Ta maszyna przecinała wał rzeki Prosnicy aż pod samą stopę wału po to, żeby część gruntu usunąć, część gruntu wymieszać z gliną, z bentonitem i to jest taka przegroda. W środku wału, która powoduje, że ani bobry, ani tam inne zwierzątka drapiące nie przebiją tego, ale akurat tak się stało, że oni odkryli wał na odcinku 5 kilometrów od Rudy Komorskiej do Lisewa i się zrobiła taka tutaj wielka niecka i woda napadała i rozmiękała wały. No trzęsły się i cud, że one wytrzymały

i nie mieliśmy większych problemów. Szanowni Państwo, no tak to tutaj wygląda. To jest teren zalewowy Prośny. To jest, to są tutaj, no tak się chodziło po tych wałach. Tu Pan Wojewoda przyleciał sobie sprawdzić, jak to tutaj sobie dajemy radę z tym wszystkim. No a to jest transport materiału do produkcji worku. Tak to wyglądało. Także Szanowni Państwo, to są naprawdę nie przelewki, tylko była ostra walka o przetrwanie, o to, żeby woda nie zalała. Dzisiaj tam jest sucho. Dzisiaj tam nie ma nic, a tak to woda podchodziła po sam wał. To jest też transport tego worków do umacniania wałów. A wszystko jeszcze się spiętrzyło w ten sposób, że zbiornik Jeziorsko, który stał się zbiornikiem rekreacyjnym i wszyscy mieszkańcy nie chcieli, żeby wodę spuścić. A potem jak przyszło co do czego, że te deszcze nie ustawały, zbiornik zaczął się szlifować. I to było szybko napełniać, to napływ do zbiornika był większy niż odpływ. No i wtedy nam podnieśli te wypusty, także tutaj fala na Warcie była taka, że tak jakby stopień taki wielki ta woda wpływała do tego. Zobaczcie Państwo ile ludzi było tutaj zaangażowanych w umacnianie tych wojsk, o straż i ludzie z pospolitego ruszenia. Byli górnicy, byli tutaj ludzie... Ludzie po prostu i emeryci, wszyscy znaleźli sobie swoje tutaj zadanie. Byli więźniowie, tylko więźniowie bardzo szybko się czasami tutaj z miejscowymi się skolegowali i żeśmy z nich zrezygnowali, bo mówię przebrali się w ciuchy cywilne. No i sobie zrobili od odsiadki. No tak wyglądał transport, żeby dojechać gdzieś do tych newralgicznych punktów. Ci ludzie wszyscy byli zaopatrzeni tutaj przez gminę w posiłki, w napoje. No i faktycznie całe szefostwo tutaj nad tą gromadą ludzi przejmował komendant PSP w Jarocinie. No i jakoś to się wszystko udawało opanować i zrobić. A to jest tutaj Śmiełów, to jest następny element. Przez Śmiełów przepływa już rzeka Lutynia, która też była pełna, która też i Ludynia wpada tutaj do Warty na wysokości Orzechowa. To jest też na terenie Żerkowsko-Czeszewskiego Parku Krajobrazowego. No i tu widzimy, że jest prawie 4,20 w tej miejscowości Śmiełów. Także tej wody było bardzo dużo, aż za dużo. Tak to wygląda. To jest akurat Pogorzelica, dojdzie tutaj do promu, no tego dojścia praktycznie nie ma. I tutaj chcę Państwu jeszcze tutaj, to są takie migawki, które są, no drzewa rosną w wodzie, one nigdy w wodzie nie rosły, ale w tym momencie tak to się stało. Straży było, był między innymi cała komisja. To była kompania, która jechała z Sandomierza, to była kompania ze Szczecina i byli przerzuceni tutaj na teren Gminy Żerków. To było zakwaterowanie w tym naszym hotelu, także pracowali, byli przygotowani do ewakuacji i wszystko było tak dopięte, że mieliśmy przygotowaną ewakuację i ludzi i zwierząt. No najłatwiejsza jest ewakuacja ludzi, ze zwierzętami jest gorzej. Jak ktoś ma tutaj jakieś tam byczki, jakieś krówki, to tak tutaj mówię, one też czują ten strach i widzą, że się coś dzieje nienormalnego. No i była jeszcze deklaracja wojska, że tymi pływającymi amfibiami podpłyną pod ten grzech, ale mówię, to jak ktoś tego nie widział, to nie jest w stanie sobie wyobrazić. Jak te pływające urządzenia, ile to hałasuje, jak to... Także tego byka i tej krowy... Nie byłoby odważnego, który by tam wprowadził na tę całą łajbę. No i na końcu stanęło tak, że sztab kryzysowy... Była odpowiedź taka, co się stanie, jak nie utrzymamy wału, co się tutaj może wydarzyć takiego. Była przeniesiona rzędna, no i to było poniżej tak gdzieś do metra dziesięć, mówię, to jeżeli coś takiego się stanie, to my te krowy w tej wodzie wyprowadzimy, i się też nic tutaj nie stanie. Oczywiście była jeszcze sytuacja taka, co zrobić tutaj z bykami, z młodymi stworami. No PGR pomogły tutaj, wyznaczyły na Raszewach miejsce, do tego, żeby gdzieś tam te zwierzęta tam schować. Ale powiem Państwu jeszcze jedną rzecz, także to nie to jest jeszcze najważniejsze, ale najdłuższe jest to, że u każdego ruchu, każdego rolnika jest na tym podwórzu, w tych stodołach i w tych wszystkich magazynach masę materiałów pędnych, smarów, innych rzeczy, potrzebnych, niepotrzebnych, środki ochrony

roślin, zboża, pasze, no i ujęcia wody. I gdyby to się tam faktycznie tak stało, no to mamy skażenie totalne i byśmy się pewnie jeszcze dzisiaj z tym nie uporali. Szanowni Państwo, no tak to wygląda, to nie była zabawa, to był naprawdę strach w oczach, ale wszyscy funkcjonowali, no i oto są akurat szefostwo tutaj. A to jest miejscowość Chwałów. W miejscowości Chwałów przepływa kanał żernicki, który biegnie równolegle do rzeki Prosny. I tam w tym Chwałowie jest też śluza wałowa, która co powoduje? Jeżeli są jakieś tutaj nawalne deszcze na terenie samej gminy Żerków, czy na terenie tutaj, no to woda tym kanałem żernickim dopływa do wału, kłapa się podnosi i woda wpływa sobie na międzywale rzeki Prosny. Ale jeżeli jest tak, że Prosna już jest pełna, bo warta troszeczkę utrudnia odbiór wody, no kłapa jest zamknięta, woda płynie równolegle do Prosny i płynie na przepompownię wody w miejscowości Komorze. Pojedziemy zobaczyć tą przepompownię, jak to wygląda, bo tego z większość mieszkańców gminy, a szczególnie powiatu, to nie ma pojęcia, że tam tak jak ustrojstwo jest. No tak to tutaj wyglądało. Także wszyscy zaangażowali się naprawdę w pomoc, żeby obronić. No zobaczcie, to są setki metrów wału umocnione workami z piasku. Także to problem był z piaskiem, problem był z zakupem worku. No ale jakoś się tutaj udało. To jest pomocniczy wodowskaz, który pokazuje, czy przybywa, czy ubywa. I to są tutaj i mieszkańcy, i sklepikarze pomagali, dawali tutaj i wodę, i jakieś tam przekąski. Także proszę zobaczyć sobie, jak to się tutaj odbywało, jak to się tutaj działo. No a tak jest nasz kochany teren, że ta woda z tych górów szybko wtedy sobie spływa i znajduje miejsce do kanałów, albo bezpośrednio tutaj do Lutyni, czy do Prosty. Także to jest... te zdjęcia jeszcze i tak nie oddają wszystkiego, bo to szczególnie... nie ma takiego szerokiego obiektywu, który by to wszystko tutaj obijał. To jest pan dowódca jednostki w Jarocinie, który nam bardzo dużo pomógł. Pan Borowiak, który naprawdę swoją ekipą i swoimi ludźmi... tu jest 3,90. Także ta woda tutaj w tym Śmiłowie, to jest Lutynia. To jest Lutynia, tak to wygląda. To ładnie wygląda. O! Aż by się tak chciało, żeby tak było tutaj. I prasa, i wywiady, i pan starosta. Jest to tutaj umocnione. Najwięcej strachu przeżyli mieszkańcy Chwałowa, którzy mają swoje tutaj gospodarstwa. Tymi gospodarstwami podpierają wał Prosty. I z tego wału to tak tam wylatywała ta woda, jak przez sitko. Także to są mieszkańcy Chwałowa, którzy ak się pobudowali i tak mają tutaj. Także to jest akurat tutaj 24. Wtedy już tutaj nie padło, ale te wały były cały czas tutaj utrzymywane. Szanowni państwo, powiem wam jeszcze taką ciekawostkę. Udało nam się za pomocą tutaj działań własnych i opatrności, żeśmy się tutaj nie potopili wszyscy. Dlatego, że Prosna wpada do Warty. Ale Prosna ma charakter rzeki na odcinkach swojej rzeki górskiej. I prędkość nurtu Prosny jest około nawet 8 km. A Warta sobie płynie 4 km. No i tak jednak ta inercja i ta siła powodowała to, że ta Prosna wpychała wolno te wody wpływała do Warty. A żeby się tej wody pozbyć, no to jeszcze to co tutaj będziemy zobaczyć, która działa i która jest skuteczna. Warta zatrzymywała, ale były podpiętrzenia. Szanowni Państwo, to jest tutaj dwudziesty drugi rok i oprócz tego, że mamy takie momenty, gdzie nas woda zalewa, to następuje w wyraźny sposób stepowanie naszego tutaj terenu. To jest akurat chyba w kierunku z punktu widokowego na Śmiłów. Takie trąby powietrzne. Tak to tutaj wygląda, ale pokażę. Takie burze piaskowe. To był kwiecień. To jest... no to jest... za tym kościółkiem jest jeden smog. To jest akurat końcówka jak w drugą stronę, ale... no elementy tej naszej żerkowskiej Szwajcarii. Ogólnie jest przyjęte, że między dwadzieścia do pięćdziesięciu lat może już nie dożyjemy, ale Wielkopolska będzie stepem. No więc róbmy wszystko, żeby do tego nie dopuścić i także szanujmy te oczka wodne, które są, szanujmy drzewa przydrożne i te oazy. Zobaczcie Państwo, zaraz zobaczycie. To jest droga do Raszew. Tak tutaj dmuchała. To jest droga

z Pawłowic do Żerkowa. Zobaczcie rowy zasypane całe. Tu jest tak samo, tak jakbyśmy byli w Afryce. Proszę zobaczyć, to jest przy samej granicy miasta. Tak wyglądają zasypane rowy. Także, ale działanie powiatu było takie, że przy tej drodze Żerków-Pawłowice zostały poczynione nasadzenia drzew i one na pewno w jakiś sposób troszeczkę wytamują, a w każdym bądź razie z powolnym jakimś te nagle podmuchy wiatru. Zimą mamy śnieg, walczymy ze śniegiem. Tego śniegu nie było, ale od razu... Tak samo się zachowuje, jak śnieg. Prośba do Komisji Rolnictwa, aby cały czas myślała o tym, żeby jeszcze dosadzać te drzewa, sprawdzać te aleje, które są posadzone. Także, szanowni Państwo, ja nie pokazuję tego, żeby straszyć, tylko to, co jeszcze tutaj Pan Tomek mówił, że obyśmy się oparli temu stepowieniu, które nas tutaj czeka. Dziękuję ślicznie.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju, radny Karol Matuszak – dziękujemy za obszerną prezentację. Szanowni państwo rozpoczynamy objazd terenów zalewowych w Gminie Żerków. Zapraszam do samochodów. Pan Jacek Jędraszczyk z nami pojedzie i jeszcze sporo usłyszymy na ten temat w terenie.

Przewodniczący obrad

Przewodniczący Komisji
Budżetu i Rozwoju

Karol Matuszak

Protokołowała:

Ewa Wielińska